



Świątynia jest to dom Boży, miejsce spotkania człowieka z Bogiem. Najpierw musimy pamiętać o innych. Nie przeszkadzać im w żadnym wypadku. Huczne zachowanie się. Po pierwsze, nie wolno rozmawiać w świątyni nie tylko podczas Mszy św., lecz także przed rozpoczęciem i po zakończeniu liturgii. Dom Boży nie jest miejscem dla plotek i pustych rozmów. Tu rozmawiamy przede wszystkim z Bogiem. Mianowicie tu Bóg szczególnie przemawia do nas i słyszy nas. Przed rozpoczęciem Mszy św. nasze „rozmowy” przeszkadzają innym przygotować się do Eucharystii. Podczas nabożeństwa nie wolno także omawiać jakichś spraw. Kiedy, na przykład, zdarza się niespodziewany mocny kaszel, warto wyjść ze świątyni, żeby nie przeszkadzać innym uczestniczyć we Mszy św. W przypadku, gdy coś podobnego można przewidzieć (np. przeziębienie itp.), najlepiej znajdować się blisko wyjścia, żeby na siebie zwrócić jak najmniej uwagi. W momentach ciszy sakralnej trzeba starać się powstrzymać od, na przykład, głośnego oraz widocznego ziewania.

†

Własne rzeczy trzeba stawiać tak, żeby uniknąć stałego ich przesuwania. Należy się starać nie robić w świątyni niepotrzebnych i hucznych ruchów. Kiedy jest potrzeba przesunięcia ławy lub krzesła, starajmy się zrobić to bardzo ostrożnie. Pamiętajmy o tym, że znajdujemy się w świątyni – domu Bożym, miejscu spotkania człowieka z Bogiem, oraz że temu spotkaniu możemy pomóc lub przeszkodzić.

Cukierki, telefony komórkowe

Wydaje się, że oczywistym dla wiernych jest to, że w kościele nie wolno jeść. Przypomina nam o tym tak post eucharystyczny (podczas niego można zażywać tylko niezbędne leki oraz wodę), jak i podstawowe zasady kultury: na przykład, żucie gumy w obecności innych ludzi to przejaw braku szacunku. A cóż mówić o naklejonych gumach na ławach oraz papierkach po cukierkach na podłodze – czy to jest „kultura”?

Bardzo często zdarza się, że podczas nabożeństwa słychać dzwonek telefonów komórkowych, a nierzadko zdarzają się sytuacje, gdy obecny na Eucharystii człowiek zaczyna rozmawiać przez telefon, nie zważając na Boga i ludzi... Przecież to nie jest normalne! Żeby uniknąć takiej sytuacji, nie zabierajmy telefonu ze sobą do kościoła lub odłączajmy go przed wejściem do świątyni.

Modlitwa i śpiew

Biorąc czynny udział w liturgii, pamiętajmy, że nie trzeba krzyczeć modlitwy i pieśni. Nie wolno zamieniać słów – gdy nie znamy na pamięć, warto korzystać z modlitewników, śpiewników itp. Trzeba się powstrzymywać od objaw indywidualizmu (np. „jestem pierwszy, wszyscy za mną!” lub „wy powiedzieliście, a teraz ja powiem!”). Starajmy się odczuć ogólny rytm wszystkich uczestników podczas przemówienia modlitw i śpiewu. Gdy nie wiemy, jak śpiewać poprawnie (i rozumiemy to), warto robić to ciszej, nie rozdrażniając innych.

Ukłony i klękanie

Wykonujemy te znaki nie śpiesząc się, uważnie. Uklęknąć – to znaczy stanąć na kolana tak, aby dotykały one podłogi, to nie jest to samo, co „przyklękiwanie”, „prawie klękanie” itp. Siedzenie na piętach to nie klękanie, lecz siedzenie na piętach. Jeśli z powodu choroby nie możesz uklęknąć, trzeba stać, lecz tak, aby nie przeszkadzać tym, którzy klęczą. Przechodząc z jednej strony kościoła na inną, klękamy przed Najświętszym Sakramentem.

Znak krzyża

Nie „zygzaki magiczne”, lecz znak wiary i miłości, znak szacunku i przyjaźni. Znak krzyża robimy nie śpiesząc się, uważnie.